

BOGDAN OLESZCZYŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Oleszczyński, Ignacy, ojciec, charakter ojca, historia rodziny

Ojciec był rygorystyczny

Ignacy, mój ojciec, był rzeczywiście bardzo taki rygorystyczny. Pasem żeśmy dostawali, jak wrócił, i coś nie tak było, to pasem. Ale jednocześnie dbał. Mój starszy brat chodził do Zamojskiego, to jeszcze pamiętam, że pierwszy rok skończył, bo to było w 1938 roku, i tam dziesięć złotych się płaciło za miesiąc. Ja miałem przeznaczone na kolejarza, a najmłodszy, trochę wiarus był taki, ale go zmusił, i został zegarmistrzem, złotnikiem, i tak dalej. Jeszcze żyją, jeden i drugi żyje, tylko że starszy już jest taki trochę niekontaktowy, a młodszy, to jeszcze normalnie chodzi. A mama, też byli wysiedleni z Rejowca w czasie pierwszej wojny światowej, i do Kijowa, później z Kijowa przenieśli się do Moskwy, a później, jak się wojna skończyła z bolszewikami, to można było wracać do Polski. I mama wróciła, a jej siostra, mąż siostry, też Polak, w tramwaju jak był, to mu ukradli zezwolenia na powrót, i już nie mógł powrócić. Tak że mama trochę pracowała gdzieś w jakimś tam biurze wtedy w Moskwie, ale tak, to przy ojcu. Wtedy było takie bezrobocie, że kobiety nie pracowały i kobiety miały ciężkie życie, bo przecież te prania, gotowanie, i tak dalej, to nie był tak jak teraz. A tata dobrze zarabiał.

Data i miejsce nagrania	2017-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"